

Przemówienie Bohdana Szuckiego – prezesa Związku Żołnierzy NSZ na uroczystości odsłonięcia pomnika żołnierszy WiN w Radomiu 10 czerwca 2001 r.

Żołnierze Narodowych Sił Zbrojnych są wdzięczni pomysłodawcom, inicjatorom, wykonawcom i wszystkim tym, którzy doprowadzili to dzieło do pomyślnego końca. Jesteśmy pełni podziwu za wytrwałość i konsekwencje. Rozumiemy was dobrze, bowiem los mjr. Zagończyka i Jego żołnierzy w takiej samej mierze dzielili żołnierze NSZ w czasie okupacji sowieckiej.

Historia powstania tego pomnika – jako symbolu – wywołuje szereg refleksji gdzie jesteście? kto nami rządzi? Refleksje te wypływają również z wysłuchanej homilii Jego Ekscelencji ks. biskupa wygłoszonej w czasie dzisiejszej uroczystej mszy świętej.

Nie będziesz miał bogów cudzych przede mną.

Nie zabijaj.

Nie mów fałszywego świadectwa przeciw bliźniemu swemu.

To są trzy uniwersalne przykazania z Dekalogu, który leży u podstaw postępowania ludzkiego, bez względu na wyznanie.

Bogowie XX wieku – Marks, Lenin, Stalin, Hitler, rządzący w Polsce kremlowscy namiestnicy – Bierut, Rokosowski, Gomułka i ci, którzy dla utrzymania komunistycznego zniewolenia wypowiedzieli narodowi wojnę, wyprowadzając swoje uzbrojone oddziały przeciwko ludziom upominającym się o elementarną prawdę i godność narodu.

Powołano również licznych pomniejszych partyjnych bożków.

Nie zabijaj. Stojąc przy tym monumencie przypominamy dziesiątki milionów istnień ludzkich zamordowanych w XX wieku przez narodowy socjalizm i socjalizm klasowy – komunizm. Niemieckie obozy koncentracyjne, dla których pierwowzorem były przynajmniej o 15 lat wcześniejsze leninowsko-stalinowskie łagry. Fabryki śmierci i upodlenia. A pytamy, gdzie jest twój grób majorze Zagończyku, gdzie są groby twoich żołnierzy, gdzie są groby dwustu żołnierzy NSZ ze zgrupowania Bartka Henryka Flamego zdradziecko wymordowanych przez siepaczy z Urzędu Bezpieczeństwa? Te przykazanie przypomina tysiące pomordowanych w piwnicach UB, Informacji Wojskowej i w salach sądów komunistycznych. Nie zabijaj.

Trudno sobie wyobrazić, do jakiego stopnia można skazić naturę ludzką – pisał Dostojewski w „Zapiskach z martwego domu”.

Nie mów fałszywego świadectwa przeciw bliźniemu swemu. Niesłuchana w dziejach zakłamana propaganda komunistyczna, tak chętnie powtarzana do dnia dzisiejszego. Wystarczy wziąć do ręki większość polskojęzycznej prasy, wystarczy włączyć telewizor czy radio, by wyczuć oddech stalinizmu, obecnie zabarwiony poglądami libertyńskiego zachodu.

A wystąpienie posła Pastusiaka w Sejmie RP? A kłamliwa działalność Jana Grossa? A znieważania Ojca Świętego przez najwyższych urzędników państwowych? Długa jest to lista. I ty, majorze Zagończyku, jesteś dalej – według nich – zwykłym bandytą, hersztem bandy, bowiem miałeś śmiałość walczyć za ojczyznę i czynem żołnierskim dawać świadectwo prawdzie.

My, chrześcijanie, powtarzamy za Chrystusem: i odpuść nam nasze winy, jako i

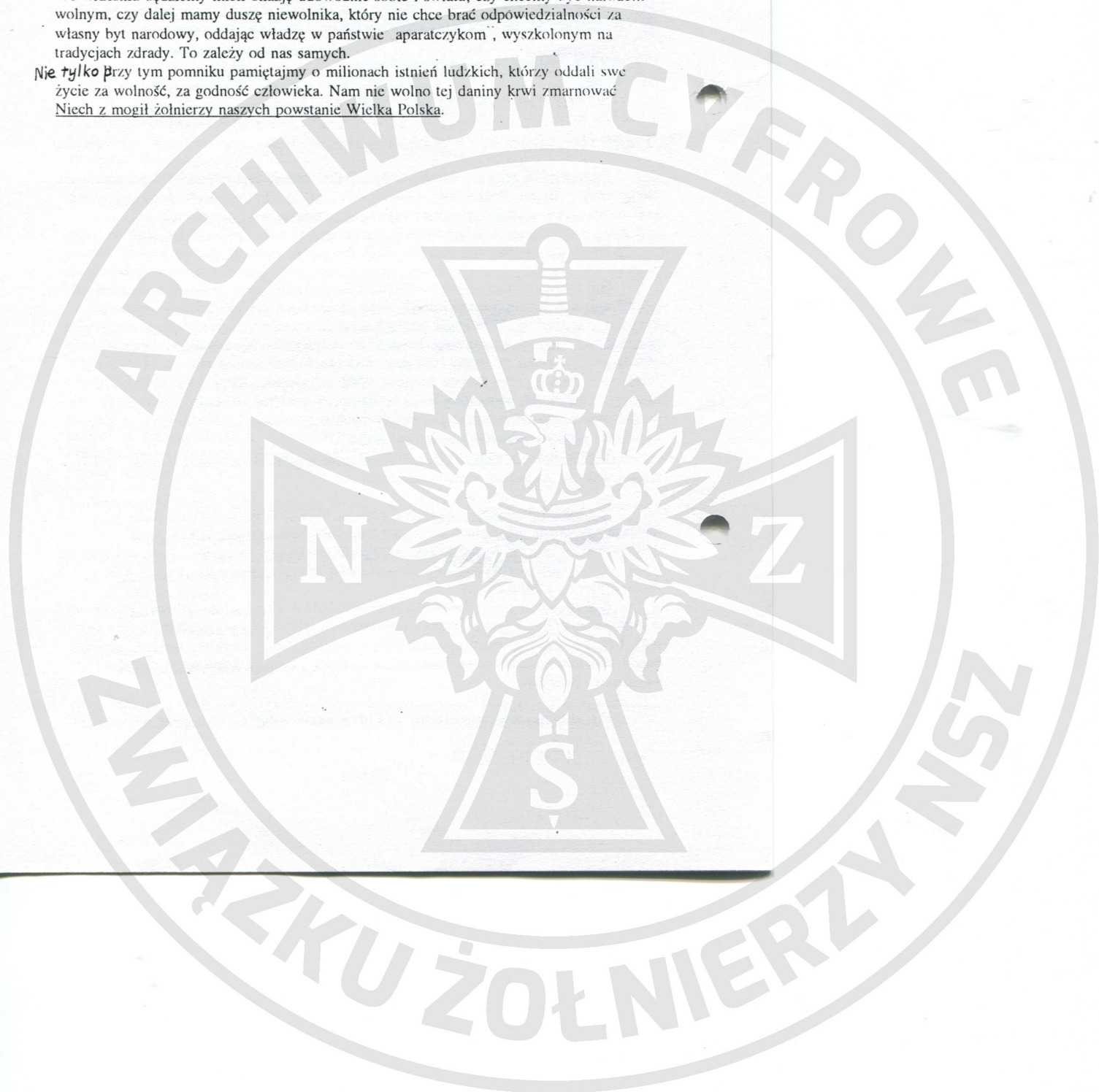
43

my odpuszczamy naszym winowajcom Odpuścimy, ale nie można pozwolić na czynienie dalszego zła, na deprawowanie narodu, na kierowanie go na drogę prowadzącą do utraty tożsamości, a to od lat czynią pogrobowcy komunizmu.

Non possumus – z całą mocą powtarzamy za Prymasem Tysiąclecia ten werset z Dziejów Apostolskich. Nie można dopuścić aby katolickim narodem, tak ciężko przez komunizm doświadczonym, rządili bezwzględni, cyniczni spadkobiercy tego systemu. We wrześniu będziemy mieli okazję udowodnić sobie i światu, czy chcemy być narodem wolnym, czy dalej mamy duszę niewolnika, który nie chce brać odpowiedzialności za własny byt narodowy, oddając władzę w państwie aparatczykom, wyszkolonym na tradycjach zdrady. To zależy od nas samych.

Nie tylko przy tym pomniku pamiętajmy o milionach istnień ludzkich, którzy oddali swe życie za wolność, za godność człowieka. Nam nie wolno tej daniny krwi zmarnować

Niech z mogił żołnierzy naszych powstanie Wielka Polska.



W

Kałków, 24.06.2001 r.

Wielebny Księżę Kanoniku – kustosz, tak bliskiego naszym sercom, świętokrzyskiego sanktuarium Matki Bożej Bolesnej Królowej Polski. Drodzy pielgrzymi, koledzy weterani wojny – żołnierze Narodowych Sił Zbrojnych.

Zebrałiśmy się u stóp Matki Bożej, by złożyć hołd za 10 lat opieki nad Związkiem Żołnierzy Narodowych Sił Zbrojnych, nad nami, i polecić Bogu dusze tak wielu naszych żołnierzy, którzy nie doczekali jubileuszu 10-lecia.

Wielebny Księżę kustosz. Przybyliśmy tu aby złożyć na ręce czcigodnego Księdza wotum dziękczynne Matce Bożej czczonej w tym wspaniałym sanktuarium. Jest to ryngraf z umieszczonym na nim medalem wybitym specjalnie z okazji jubileuszu naszego związku oraz napisem dziękczynnym za 10 lat opieki.

Wielebny księżę kanoniku, prosimy serdecznie o przyjęcie tego daru. Składamy ten symbol z uczuciem wielkiej wdzięczności za dar modlitwy i z ufnością oddajemy w Ręce Królowej los umiłowanej Ojczyzny i nasze życia.

Spójrzmy na te 10 lat przebytych pod opieką Tej, co Jasnej broni Częstochowy i w Ostrej świeci Bramie. Czy pamiętacie, a było to 11 lat temu, jak przed obliczem Matki Boskiej Płaczącej w katedrze lubelskiej, po tylu latach, po 45 latach, wspólnie znowu głośno odmówiliśmy naszą modlitwę: *Panie Boże Wszechmogący, daj nam siły i moc wytrwania... O Mario Królowo Korony Polskiej błogosław naszej pracy... O spraw Miłościwa Pani, Patronko naszych rycerzy, by wkrótce u stóp Jasnej Góry... Polskie sztandary wolnej Ojczyzny.*

Dzisiaj stawiamy sobie niecierpliwe pytania: co robić dalej, jak postępować. Zbliżają się bowiem znowu ważne chwile w życiu narodu, a więc i w naszym życiu, naszych dzieci i wnuków. Czy chcemy być ludźmi wolnymi, czy oddamy władzę cynicznym aparatczykom, dla których nawet Ojciec Święty jest tylko Panem Wojtyłą, którzy parodiują jego szlachetne gesty, którzy naśmiewają się z krzyża świętego, którzy uczestniczyli w zdradzie narodowej i dążą do budowy bezbożnego, liberyńskiego społeczeństwa.

Jest tylko jedna odpowiedź. Odpowiedź, którą dała Matka Chrystusa czczona w naszych sanktuariach. To Ona powiedziała w Kanie Galilejskiej: *Czyńcie to, co powie Syn mój.* I to jest cały program postępowania. Cały program wyborczy Polaków. *Czyńcie, co nakazuje Chrystus, co nakazuje Ewangelia. Strzeżcie się fałszywych proroków. Tych, co to przychodzą do was w owczej skórze, a wewnątrz są to wilki drapieżne. Będą obiecowali raj na ziemi. A czy myśmy już stracili pamięć? Przecież tam, gdzie był komunizm, to do tej pory narody i państwa nie mogą włączyć się do normalnego rytmu życia państwowego. Wojny, bieda ekonomiczna, niesprawiedliwość, demoralizacja, rozboje. To wszystko konsekwencją komunizmu. Nie wolno znowu oddać władzy – i to już całej – tym ludziom lub ich spadkobiercom. Trzeba zdać sobie sprawę z tego, że w Polsce nie ma lewicy. Jest tylko zreformowany komunizm. Zreformowany nie w swojej istocie – to jest w stosunku do Boga i Jego praw: *nie zabijaj, nie kradnij, nie mów fałszywego świadectwa...* Zreformowany tylko przez zmianę nazwy, zewnętrznie, propagandowo. Zastąpiono ich dotychczasowych bogów: Lenina, Stalina, Bieruta i następców – słowem*

45  
„demokracja”, ale tylko słowem, zewnętrznie a nie istotą.  
Dzisiejsza rzeczywistość pokazuje, jak trudne jest znalezienie  
duchowej wspólnoty. Doszło do tego, że prawo do prawdy mają w  
Polsce wszyscy, oprócz Polaków!

Drodzy – na zakończenie pozwólcie na krótką inwokację,  
inspirowaną Litanią Polską księdza Jana Twardowskiego:  
Matko, co Jasnej bronisz Częstochowy  
Matko Boża Bolesna Królowo Polski  
Pani Ostrobramska w każdej biedzie z Polakami  
– módl się za nami.

*Bohater. Szlachta*

